

Reprinty
„Gazety Gdańskiej”
▶ Str. 6-7
Partner wydania **ORLEN**

zobacz czym żyje Trójmiasto
www. **wybrzeze24.pl**

AKTYWNE WAKACJE Z GRUPĄ LOTOS
▶ Str. 12

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 724 | 8.07.2022 r. ISSN 2544-2864
KOLEJNE WYDANIE „GAZETY GDAŃSKIEJ” UKAŻE SIĘ 22.07.2022

Gedania milknie



Stulecie Gedanii Gdańsk, jednej z najwspanialszych kart historii Polski i historii polskiego Gdańska.

Upierne przepalone mury, straszą zębami wyszczerzonych cegieł. Zarośnięty krzakami pomnik bohaterów powoli rozpada się zamknięty na cztery spusty za stalową bramą ukrywającą go przed ludźmi. Zmowa milczenia.

Upierne zasypane hałdami ziemi i gruzem boisko, na którym zdaje się słyhać jeszcze gwar minionej świętości.

Wszystko milknie. Odchodzi w niebyt, nikomu tutaj nie jest potrzebne.

Jak w przesłaniu Pana Cogito Zbigniewa Herberta, mamy mało czasu aby dać świadectwo, wśród odwróconych plecami.

Właściwie czas aby to świadectwo dać, właśnie się skończył...

A tuż obok pomnik Grassa, rondo Grassa, niemieckiego pisarza żołnierza dywizji Waffen SS Frundsberg. Grass i Gedania dwie miary gdańskiej niepamięci...

G.G.



Posterunek Straszyn

Choć udało się zwieźć ok. 6 tys. ludzi na Konwencję Platformy Obywatelskiej w Radomiu to przewodniczący Donald Tusk zaliczał wpadkę za wpadką. Nie mam na myśli techniki wygłaszania przemówień, bo ta wypadła całkiem niezle, ale merytoryczną stronę poruszanych przez mówcę kwestii. I tak, witając nauczycielkę z gminy Załuski w powiecie płońskim, która miała mu się skarżyć na brak podwyżek płac, a także bardzo niskie uposażenia nauczycieli wchodzących do zawodu czyli nauczycieli stażystów dopuścił się pierwszego nadużycia. Owa

nauczycielka, pani Agnieszka, okazała się radną wspomnianej gminy, a z jej deklaracji majątkowej wynika, że w swoim zawodzie w roku 2021, zarobiła aż ponad 150

Kłamstwa ukarane sondażem

tysięcy zł, czyli ponad 12,5 tys. złotych miesięcznie. Tusk w swoim przemówieniu powołując się na artykuł w dzienniku „Rzeczpospolita” i ekspertów stwierdził, że jeżeli dalej będzie rządził PiS, to na koniec tego roku, chleb w wersji optymistycznej będzie kosztował 10 zł za boche-

nek, a pesymistycznej aż 30 zł za bochenek. Po konfrontacji z rzeczywistą treścią artykułu okazało się, że cena ta może poszybować w górę, ale nie z winy rządu tylko sytuacji, w której tak gwałtowny wzrost cen mógłby być spowodowany gwałtownym skokiem cen zbóż i gazu, czego w polskich warunkach akurat nie należy się spodziewać. Można by jeszcze długo cytować kłamstwa przewodniczącego wygłaszane jak Polska długa i szeroka tylko po co? Wystarczy ostatni sondaż wyjaśniający efekty taktyki przewodniczącego przejścia władzy w Polsce. Badanie dla „Super Ekspresu”, które wykonała pracownia Polster miało odpowiedzieć na pytanie: „kto powinien zostać prezydentem?”. Wygrał premier Mateusz Morawiecki – 22 % przed ... Szymonem Hołownią – 20%. Donald Tusk znalazł się dopiero na III pozycji z 19% poparciem. Tak więc widać raczej wyraźnie, że kłamstwo nie popłaca. Także zdarza się, że również w polityce.

Andrzej Potocki

całkiem niezle, ale merytoryczną stronę poruszanych przez mówcę kwestii. I tak, witając nauczycielkę z gminy Załuski w powiecie płońskim, która miała mu się skarżyć na brak podwyżek płac, a także bardzo niskie uposażenia nauczycieli wchodzących do zawodu czyli nauczycieli stażystów dopuścił się pierwszego nadużycia. Owa

F(ig)raszka

Mamy dziwną sytuację
Gdzie tu jechać na wakacje
Kusi, nęci zagranica
Cypr i Grecja nas zachwyca
Tam się odpoczywa błogo
Ale drogo, drogo, drogo!
A przystępne jest i zdrowe
Polskie pole namiotowe
Każdy swoje miejsce znajdzie
Gdy go chęć na urlop najdzie

Liczbka

45 zł

"usługa gastronomiczna"
w centrum rehabilitacji na
rzecz biura kultury UM w
Gdańsku

10 tys. zł

koszty kolejnych 2 delegacji
zagranicznych urzędnika
z biura prezydenta Gdańska

10 300 zł

kolejna koordynacja
kampanii wizerunkowej
zamówiona przez biuro A.
Dulkiewicz

Cytat tygodnia

- 24 lutego świat stanął i
myślałem, że plan "Fit for
55" będzie porzucony(...) tymczasem mamy dalsze
rozszerzanie systemu ETS.
Kilka lat temu elektrownie
kupowały to za 10 euro,
dziś za 100. Kupują banki,
zarabiają bankierzy, Polak
traci. UE idzie w złym
kierunku - wiceminister Jacek
OZDOBA w rozmowie z red.
Michałem Pacześniakiem.

- Cały czas mówiono (na
konwencji PO w Radomiu -
red.) o tym, jaki PiS jest zły,
zabrakło wizji tego, w jaki
sposób PO może być dobra
dla Polski. Pozostał konflikt
jako pomysł na kampanię -
prof. Artur WRÓBLEWSKI
z Uczelni Łazarskiego
w rozmowie z red. Olgą
Zielińską.

"Gość dnia" - RADIO
GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Rachunki radnej - pamięć na diecie?

Ile zarabia radna, przewodnicząca klubu „Wszystko dla Gdańska”, Beata Dunajewska? Co nie wynika z jej oświadczenia majątkowego? Kto "lekką ręką" deleguje swoich przedstawicieli do rad programowych mediów publicznych?

Radna Beata Dunajewska, szefowa rządzącego Gdańskiem klubem radnych "Wszystko dla Gdańska" gościła ostatnio w Radiu Gdańsk i broniła wysokich podwyżek dla funkcjonariuszy samorządu i jego spółek gminnych - z wyrównaniem od stycznia - które ujawniła opinii publicznej po wielu miesiącach starań "Gazeta Gdańska". Prowadząca "Samorządowy piątek" red. Beata Gwoździwicz przywołała m.in. podwyżkę wynagrodzenia prezesa GARG uchwaloną przez A. Dulkiewicz w przeddzień transferu powrotnego wiceprezydenta Alana Aleksandrowicza z gabinetu urzędowego na fotel korporacyjny...

- 3 tys. złotych to przeciętna pensja brutto wielu mieszkańców Gdańska - skomentowała podwyżkę dziennikarka RG. - Wiem ja też tyle zarabiam - odparła radna tłumacząc podwyżki wybranych menedżerów skalą inflacji.

Tymczasem... z oświadczenia majątkowego radnej za rok 2021 wynika, że niekoniecznie przed mikrofonem Radia Gdańsk stała w prawdzie. Jako kierownik klubu

Winda w gminnym Gdańskim Archipelagu Kultury wykazała blisko 70 tys. zł pensji. Nadto z tytułu umowy o dzieło 2 tys. zł brutto, a z pracy - powołanie przez prezydenta Gdańska - w gminnej komisji przeciwdziałania alkoholizmowi blisko 11 tys. zł brutto. W sumie, jak sama wylicza jedna z liderki koalicji rządzącej miastem, zarobiła ona netto 77 032 zł w ub. roku. Co oznacza nie 3 tys. zł miesięcznie a 6 400 zł miesięcznie!

A wygląda też na to, że asertywna spikerka gdańskiej władzy nie wpisała do oświadczenia majątkowego dochodów z diety za pracę w radzie. Przeoczenie to ważyło w poprzednim sezonie przeciętnie 37-38 tys. złotych. Co z kolei oznacza, że radna Dunajewska zarabiała miesięcznie w ub. roku 9 400 zł a słuchaczom przedstawiła się nieprawdziwym, lichym portfelem. Bieda ta mogła być losem radnej co najwyżej w roku 2016. Wtedy prowadzona przez nią agencja Red Studio, zajmująca się public relations, nie wykazała ani złotówki przychodu. Z innych źródeł radna zarobiła ok. 11

tys. zł, a z kasy miejskiej jako deputowana otrzymała 32 tys. złotych.

Jako radna koalicji rządzącej Gdańskiem radna Dunajewska akceptuje przedłożenia budżetowe, obejmujące finansowanie instytucji kultury, w tym pensje pracowników. Chyba że głosuje przeciw własnym interesom?

Zdaniem radnej, objawionym słuchaczom Radia Gdańsk, polityka kadrowa i finansowa w gminie Gdańsk jest zgodna z celami samorządu, nie ma żadnych niepokojących znamion relacji politycznych w ich tle. Co innego rady programowe mediów publicznych, "dodatkowo płatne", zauważyła B. Dunajewska, która co przypomina Portal Samorządowy może pochwalić się prowadzeniem studia koncertowego Radia Gdańsk pod kierownictwem Sławomira Nowaka.

- Pani Dunajewska dostatecznie długo zajmuje się sprawami mediów by wiedzieć w jakim trybie wyłaniane są rady programowe - mówi Marek Formela, b. wiceprzewodniczący rady TVP 3 Gdańsk. - 10 miejsc obsadzają ugrupo-

wania parlamentarne wg parytetu sejmowego, pozostałe 5 KRRiT na podstawie zgłoszeń stowarzyszeń twórczych. W tym trybie do naszej rady z PO trafili m.in. Paweł Braun, Michał Trowski i Jan Kozłowski, a z PiS Piotr Gierszewski i Łukasz Hamadyk.

Teza, że PiS lub inna partia uwłaszcza swoich członków z powodów finansowych na funkcjach w radach programowych to wyłącznie świadectwo politycznej lekkości. Bez trudu w radach programowych gdańskiego radia i telewizji odnajdujemy znanych z aktywności politycznej ludzi PO: Michała Owczarczaka, Tomasza Słodkowskiego, Piotra Skibę, Krzysztofa Łodzińskiego. 330-370 zł diety to raptem jak ktoś dojeżdża ze Słupska czy Kwidzyna zwrot kosztów.

Mając przed sobą wolny weekend radna B. Dunajewska może skorygować swoje oświadczenie majątkowe zanim za korektę tego dokumentu nie weźmie się służba do jego kontroli powołana. mniej niż mikrofon wyrozumiała...

(gg,ks)

Antykwariat Rejs poleca

"Elmer Gantry" Sinclaira Lewisa to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Sinclair Lewis to amerykański powieściopisarz, autor opowiadań, dramaturg żyjący na przełomie XIX i XX wieku. Był on pierwszym amerykańskim laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Otrzymał ją "za wigor, zdolności artystyczne, umiejętność tworzenia - inteligentnie i dowcipnie - nowych typów bohaterów".

Jego powieść "Elmer Gantry", po raz pierwszy wydana w 1927 roku to opis małomiasteczkowej mentalności amerykańskiej początku XX wieku. Książka jest ostrą satyrą, obrachunkiem z systemem wartości, w którym najważniejsze jest zdobycie władzy i osiągnięcie sukcesu za wszelką cenę, obrachunkiem z komercyjnym amerykańskim kaznodziejstwem, obłudą, hipokryzją i faryzeizmem. Jej bohater, człowiek inteligentny, lecz bezwzględny, jest symbolem takiej mentalności.

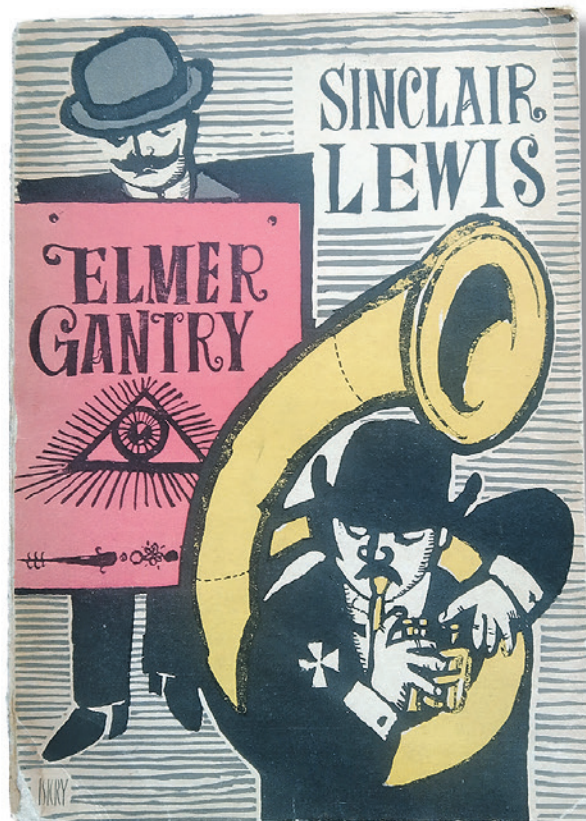
Książka została wydana w 1959 roku przez Iskry i jest jej pierwszą polską edycją.

Proszę zwrócić uwagę na okładkę, którą zaprojektował Maciej Hibner, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli, obok Mroszczka, Tomaszewskiego, Młodożeńca, Stachurskiego, Lenicy czy Pągowskiego, tak zwanej "polskiej szkoły plakatu". Ostatnimi laty mieliśmy możliwość oglądania w gdańskiej przestrzeni publicznej jego plakatów teatralnych zaprojektowanych dla Teatru Wybrzeże.

Polecamy więc dziś książkę laureata Nagrody Nobla, graficznie opracowaną przez wybitnego artystę, której treść jest wciąż aktualna.

Przyjemnej lektury.

Tomasz Łunkiewicz



Personalia

✓ Kilka decyzji kadrowych prezydent Gdańska Aleksandry Dulkiewicz w organach stowarzyszeń, w których gmina Gdańsk jest uczestnikiem. Z jej zarządzenia przewodniczącym Gdańskiej Organizacji Turystycznej, obficie z budżetu dotowanej, będzie szef jej biura Marek Bonisławski, a w radzie znalazło się miejsce dla dyrektora Hevelianum Pawła Golaka i dyr.

Iwony Bierut z urzędu miasta; sprawami demokracji europejskiej i miejscem Pomorza w UE zajmować będzie się nadal Maciej Buczkowski, którego katalog służbowych zagranicznych peregrynacji ma swoją finansową wagę. Z innych rozstrzygnięć kadrowych zwraca uwagę wciągnięcie na pokład komunalny mec. Jerzego Glanca,

b. dziekana izby adwokackiej, b. obrońcę Pawła i Magdaleny Adamowicz, ale także przewodniczącego rady nadzorczej firmy budowlanej Inpro, której aktywność w przestrzeni miejskiej jest nie do przecoczenia. Mec. Glanc wzmocni radę nadzorczą spółki Arena Operator, spółki spółek miejskich Arena Gdańsk i GARG. W radzie nadzorczej tej pierwszej pojawił się Piotr Grzelak, zastępca Dulkiewicz. Arena Gdańsk, dawny BIEG, splanca stadion i ma wciąż tereny, na których można to i owo, na przykład fokarium, wybudować z jakimś prywatnym inwestorem.

Po latach posuchy na jednym etacie w 2022 Grzelak wszedł też do świetnie opłacanej rady gdańskiego lotniska. Zastąpił dyrektora z magistratu Marcina Dawidowskiego, rzecz można podwładnego, który w radzie lotniska i pomorskiej kolei zarabiał rocznie 130 tys. zł, plus 160 tys. zł pensji w urzędzie miasta. Z kolei przywołany już dyr. M. Bonisławski musi jeszcze wygospodarować w kalendarzu czas na dwie rady radę nadzorczą: MTG SA i Gdańską Infrastrukturę Wodociągowo-Kanalizacyjną. Ma szansę dołączyć do gdańskiego klubu 300 000.

Jego brat Marcin będzie natomiast oceniać zarząd Gdańskich Usług Komunalnych. Decyzja Dulkiewicz jest jak najbardziej słuszna bo bracia Bonisławscy i Grzelak chcą robić "wszystko dla Gdańska". I ruch prezydencki "Wszystko dla Gdańska" to właśnie umożliwia...

SPRAWDŹ ile **OWOCÓW** zmieściliśmy w JEDNEJ BUTELCE



- Bez dodatku cukru
- 260 g owoców i warzyw w jednej butelce!
- Bez dodatku wody, tylko sok i przecier



Dostępne w dobrych sklepach i na www.polskie-smaki.pl

**PRODUKT
POLSKI**

Są powody do jedzenia!

Gdańsk jest miastem szczególnym

Z Tomaszem Rakowskim, pełnomocnikiem PiS w okręgu gdańskim, informatykiem, byłym rzecznikiem prasowym Muzeum II Wojny Światowej, w 2016 r. wydawcą programów publicystycznych TVP Info, autorem dokumentalnego filmu „Obcy”, rozmawia Artur S. Górski

– Od kilku lat jest pan jednoznacznie kojarzony z polityką, także historyczną, PiS. Jakiego zadania postawiono przed panem i jakie pan sobie stawia w Gdańsku, mieście z ambicjami, mającym prestiżowe ambicje?

– Gdańsk jest miastem szczególnym, nad którym ciąży przekonanie, że dla konserwatywnej, patriotycznej prawicy jest ciężko i jej sukces wyborczy jest mało prawdopodobny. Stawiam sobie i zespołowi, który będzie wraz ze mną działał, cel strategiczny, by wdrażać w życie propozycje z programu PiS, naszym zdaniem korzystne dla naszych rodaków. By to robić trzeba przekonać gdańszczan i władzę zdobyć przez większość w Radzie Miasta i fotel prezydenta. Okręg senacki gdański, nie zapominajmy, to też Sopot. Ten cel jest postawiony w Gdańsku i Sopocie. Trudno powiedzieć, czy jest on do zrealizowania w krótszym, czy w dłuższym terminie. Ale jest do zrealizowania – Długi marsz? Termin wyborów samorządowych z jesieni 2023 roku może być przesunięty na wiosnę 2024 roku. Ostatnio prezydent Andrzej Duda o ile



wybory jedne - parlamentarne nałożą się na drugie - samorządowe "to zrobi się duże zamieszanie". Ale by prowadzić projekt, niezależnie od terminu, trzeba mieć wsparcie. Czuje pan wsparcie dla swojej osoby ze strony członków PiS w Gdańsku i w Sopocie?

– Jest wsparcie. Nie pojawiłem się dzisiaj w okolicach partii. Jestem blisko PiS od 2010 roku. Mój wybór, wśród ludzi z którymi rozmawiałem, spotkał się ze zrozumieniem. Mam zapewnienia o współpracy. Zmiana w strukturach organizacyjnych PiS polega przecież nie tylko na tym, że okręg został zmniejszony z pokrywającego się z okręgiem sejmowym, na senacki.

Gdańsk i Sopot będą pracować na swój polityczny rachunek. Mieliliśmy przed tygodniem pierwszą odprawę w Warszawie z kierownictwem partii, z prezesem Kaczyńskim, który wraca w pełni do kierowania sprawami naszej organizacji. Zadania zostały postawione na najbliższe trzy miesiące. Mimo wakacji struktury PiS wymagają aktywizacji, uporządkowania spraw, wzmocnienia. Trzeba wykonać szereg czynności administracyjnych i operacyjnych na starcie. Dalsze kroki będą efektem działania gremium, które mam nadzieję skompletować.

– Kto będzie tworzył owe gremium? Decyzyjne? Doradcze?

– Chcę by byli to ludzie mający wolę i umiejętności działania w Gdańsku i w Sopocie na rzecz zmiany. Ludzie bliscy partii, niekoniecznie jej członkowie, także sympatycy. Jesteśmy otwarci na ludzi, którym chcę się działać, dać swój talent dla spraw publicznych. – Akceptujących program partii i jej działania w skali kraju?

– Założenia programowe partii i identyfikacja z nimi są konieczne. Jak mówił prezes Jarosław Kaczyński, kontynu-

ując objazd po kraju, spotykając się z mieszkańcami miast i miasteczek, trzeba mobilizacji, wręcz trzęsienia ziemi, także w strukturze partii.

– PiS jest partią rządzącą drugą kadencję. Siedem lat przyniosło zmiany, łącznie ze skostnieniem struktury, rozleniwieniem, samozadowoleniem, korzystaniem z przywilejów władzy u osób mniej odpornych i niesprawdzonych w bojach?

– Nie dotyczy to raczej Pomorza. Tutaj przecież nasi członkowie przez lata byli i są w opozycji do władz lokalnych. Mają świadomość, gdzie są i jakie są wyzwania. Gwiazdorskie postawy nie dają sukcesu. Miniona dekada mocno nas wyćwiczyła. Przeżyliśmy wielki cios w 2010 roku...

– Siła PiS w terenie jest determinowana przez centralę i jej wpływy oraz przez rząd w Warszawie i jego sprawczość. Wobec PiS jest znacząca opozycja w samorządach, szczególnie dużych miast - od Białegostoku, przez Warszawę, po Gdańsk i Wrocław. Na braku współpracy zdają się tracić mieszkańcy. Czy widzi pan jakąkolwiek szansę na porozumienie z prezydentami tych miast, moż-

liwość współpracy z władzami aglomeracji? Czy też obecny skład samorządowych władz i ich poglądy, są tak odległy obrazowi państwa malowanego przez PiS, że szans nie ma?

– Jest duży rozdźwięk między wizjami państwa, jego roli i formowania reguł życia społecznego. Ma on podłoże ideowe i personalne. Te wizje i spojrzenia na państwo oraz rolę samorządów często się wręcz wykluczają. Mimo to wyobrażam sobie, że w sprawach organizacji życia, tego lokalnego, w dzielnicach, w gminach taka współpraca jest możliwa. O ile chcą tego wszystkie strony. Jeśli współpraca dotyczyła by kwestii podstawowych dla mieszkańców, nie wchodząc w spory ideologiczne, nie widzę powodu by jej nie było na zasadzie „Nie bo nie”. Polityka działa na różnych poziomach. – Mimo to jest przekonanie, mimo, że pracujemy dla dobra wspólnego, my dziennikarze, wy politycy, że jest jakaś wrogość między Gdańskiem a rządem w Warszawie, między administracją państwa a samorządem terytorialnym?

– Gdańsk wymaga zmian,

także zmian personalnych. Obserwuję od lat pracę Rady Miasta i kolejnych ekip prezydenckich. Od dwóch lat brałem udział w sesjach. Występowałem publicznie i myślę, że dobitnie uzasadniłem tezę, że Gdańsk nie ma gospodarza, łącznie z panią prezydent.

– Poniekąd jest to prezydent z przypadku...

– Można być z przypadku i mimo to odnaleźć się w tej roli. W mojej ocenie jest z tym problem. Pani prezydent Dulciewicz nie jest dobrym gospodarzem i nie jest nim jako takim. Dobry gospodarz gminy, widząc problemy czy niedogodności, podejmuje działania, żeby nim zarządzić. Prezydent Gdańska jest skupiona na działaniu poza miastem, na forum polityki krajowej. Rola li tylko reprezentacyjna i co jakiś czas wywoływanie sporów ideologicznych, światopoglądowych, to nie rola prezydenta ambitnego miasta. Tym bardziej, gdy ta działalność godzi w podstawy naszej polskiej obecności, w rodzinę, w wartości drogie wielu z nas.

więcej na wybrzeze24.pl

Nowe otwarcie by zjednać wyborców dla państwa solidarnego

Z Andrzejem Jaworskim, pełnomocnikiem PiS w okręgu gdyńskim, radnym Gdańska (1998–02), kandydatem na prezydenta Gdańska (2006, 2010 i 2014), radnym Sejmiku (2006-09), posłem PiS (2009-16), byłym prezesem Stoczni Gdańskiej, byłym członkiem zarządów PZU, Krajowej Spółki Cukrowej, członkiem zarządu PZU Życie, przewodniczącym Rady Instytutu „Pamięć i Tożsamość” w Toruniu rozmawia Artur S. Górski

– W polityce nigdy nie należy mówić nigdy. Czas potrząsnąć partią i wzbudzić nową energię? Dlatego PiS sięga po polityka, który od dwudziestu z górą lat idzie prawą stroną i ma od lat dobre kontakty z konserwatywną częścią Kościoła?

– Kościół jest jeden i powszechny. Co do polityki - chcąc wygrać kolejne wybory musimy się do nich dobrze przygotować. Licząc na słabość programów opozycji można się przeliczyć. Konieczne jest spojrzenie na stan naszych szeregów, ocenić ich mobilizację i przygotowanie, także pod kontem ochrony wyborów przed manipulacją i ingerencją. A to wymaga poświęcenia czasu i reorganizacji struktur. Reorganizacja, sześć okręgów odpowiadających okręgom do Senatu, musiała się zadziać. PiS pójdzie do wyborów dobrze przygotowane.

– Od pięciu lat premierem realizującym socjalny kurs partii jest bankowiec wynajęty swego czasu przez wielki bank. Wasze środowisko musiało sporo przemyśleć. Pod adresem Andrzeja Jaworskiego



pojawia się pytanie: co pan robi w biznesie i w polityce? Czy to aby nie sprzeczność? Czy ścieżka kariery, a może wąska ławka partyjna?

– Można łączyć dla dobra publicznego biznes i politykę, oczywiście nie wklajając jednego w drugie. Nie ma osób, które by nie funkcjonowały w polityce. Właśnie tak, jeśli płacimy podatki, jeśli podejmujemy jakiegokolwiek działania społeczne i publiczne, to już jesteśmy aktywnymi uczestnikami życia politycznego. Polityka jest działaniem dla dobra wspólnego, realizacją bliskich nam

celów, służących dobru ogółu. Polityka, jak i biznes, jest ściśle powiązana z teoretyczną wiedzą i z umiejętnościami praktycznymi.

– Polityka to dążenie do władzy lub dążenie do dobra wspólnego. Polityka jako „roztropna troska o dobro wspólne” nawiązuje do klasycznej koncepcji Arystotelesa, i nauczania świętego Tomasza z Akwinu. Definicja aktywnego członka społeczności toruńskiej i Radia Maryja, co nam nie wadzi bo Toruń był stolicą Pomorza...

– A skąd mi przypadł ten zaszczyt (śmiej). Polityka nie składa się tylko i wyłącznie z przedstawicieli jednego, może trzech zawodów, czyli z ekonomistów, historyków, prawników. Czasem i dziennikarzy... By być skuteczną musi działać wspólnie szerszy zbiór osób, mających razem szeroką wiedzę i doświadczenie, by skupić i przekonać możliwie szeroką część społeczeństwa.

– Zgodnie z zasadą pomocniczości państwo w realizacji dobra wspólnego powinno być państwem ograniczonym, pozostawiając jednostkom

i wspólnotom odpowiednią swobodę. PiS ma ambicję kierowania całym państwem. Jak miniona dawno sanacja: PiS to państwo. Jakiego zadania też są przed członkami partii na Pomorzu, w okręgu Gdynia? Czyha nie seria nominacji personalnych?

– Przede wszystkim chcemy do nas przekonać ludzi, którym odpowiada nasz program lub jego część, ale z jakichś względów z nami nie są. Zdołaliśmy się przekonać i przyzwyczaić do tego, że w skali kraju PiS zgromadziło bardzo różnorodne grono osób, mających rozmaite polityczne przeszłości i historie publicznego funkcjonowania...

– W Unii Demokratycznej, w KLD, czy przed 1989 rokiem w ZSL, by po inne partie nie sięgać...

– Łączy te osoby dążenie ku temu, żeby Polskę zmieniać dla jej obywateli na lepsze, a środkiem do realizacji jest program wyznaczający drogę Prawu i Sprawiedliwości, doprowadzenie do tego, by w skali kraju w i małych ojczyznach Polacy odczuli poprawę swego losu. W naj-

bliższym czasie zechcę doprowadzić do sytuacji, w której osoby indywidualnie, ale i całe środowiska, którym bliskie jest rozumowanie oparte na konserwatyźmie, na nauce społecznej Kościoła, na dążeniu do dobra wspólnego, które jednak nie angażują się w polityczne działania w strukturach PiS, ale poprzestają na wymiarze lokalnym, swej małej ojczyzny, włączyły się do pracy nad realizacją wspólnych celów. Nie zapraszam osób przypadkowych, które chcą PiS wykorzystać. Zapraszam tych, którym program PiS jest bliski, którym zależy na dobru Polski, do współpracy. Jest wiele do zmiany: od spraw związanych z ochroną środowiska po ratowanie gospodarki morskiej, od komunikacji miejskiej po ścieżki rowerowe, od kultury po edukację.

– To jest apel do tych, którzy podpisują się pod programem PiS. Rzesza samorządowców, głównie z dużych miast, wielce szanowni Jacek Karnowski i Rafał Trzaskowski, pani Aleksandra Dulciewicz też twierdzą, są przekonani, że na

Polsce i Polakach im zależy, że pracują dla lokalnych ojczyzn, a tym samym dla Polski, zaś PiS buduje państwo opresyjne i scentralizowane...

– W swej, opartej na samorządzie terytorialnym, drodze do władzy nad państwem, niech pokażą co sami zrobili dla konkretnego Polaka i jego rodziny? Może pokażą Kartę Wielkiej Rodziny? A to jest państwowy program uprawnień dla rodzin wielodzietnych. Od 1 stycznia 2019 roku z karty mogą korzystać wszystkie rodziny przynajmniej z trójką dzieci. Jakiego oni wprowadzili programy socjalne, osłonowe, jak rodzaj biznesu i jakie ścieżki rozwoju promują i promowali, rządząc swoimi gminami, czy będąc w parlamencie? Programy, jak „500 plus” były realizowane wbrew tym ludziom. Mimo, że oni dzisiaj przynajmniej w zdecydowanej większości, że to dobry program. Wiem, że czasy są niełatwe, ale to PiS, to nasze środowisko nadal utrzymuje zdolność do działania, do budowania państwa solidarnego.

Fotowoltaika od Energa Obrót

Oszczędność mamy w naturze



Wybierz instalację fotowoltaiczną od Energa Obrót

- Produkcję własny prąd z odnawialnych źródeł i **obniżaj rachunki za energię elektryczną.**
- Umowę podpisujesz bezpośrednio z Energa Obrót z Grupy ORLEN.

**> Zadzwoń na 555 555 505*
lub wypełnij formularz
na energa.pl**

 **Energa** | GRUPA **ORLEN**
Obrót

*koszt połączenia wg stawek Twojego operatora. Materiał nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



GAZETA GDANSKA

10
LIP.

Nr. 154 ABCDE

Piątek, 8 lipca 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Walną bitwę pod Hankau wyda Czang-Kai-Szek Japończykom 60 dywizji chińskich — 700 baterii w ostrym pogotowiu

TOKIO. Dowództwo japońskie jest w posiadaniu szczegółowych danych, dotyczących ogromnych przygotowań chińskich pod Hankau. Czang-Kai-Szek postanowił wydać pod tym miastem Japończykom walną bitwę.

Przednia chińska linia obrony Hankau przechodzi przez miasta Czenczau-Siuiczan — Guszi. Na tej linii rozłożyły się obozem wojska gen. Tan-wen-bo.

W drugiej linii, ciągnącej się od m. Siuipin do południowo-wschodniego obszaru prow. Honan, stoją dywizje gen. Sun-len-chuna.

Wreszcie trzecia linia zajęta jest przez wyborowe pułki Czang-Kai-Szeka. Linia ta, silnie wzmocniona, przechodzi od st. kol. Udianguan do brzegu Jangtse na wschód od Hankau.

Obrona flang jest zabezpieczona przez dywizje gen. Czentsina w rejonie Tunguan i gen. Li-tsu-dżena w rejonie Guszi. Ogólna liczba skoncentrowanej pod Hankau chińskiej armii wynosi 60 dywizji. Ponadto w Hankau znajduje się 30 nowosformowanych pułków piechoty i 200 nowego typu czołgów średniego i małego rozmiaru (od 9 do 4 ton). Artyleria została dokompletowana przez 380 nowych dział polowych, dostarczonych z ZSRR, co doprowadza ogólną liczbę dział polowych w rejonie Hankau do 700. (ATE).

Chińczycy zatopili lotniskowiec japoński

SZANGHAI. Według otrzymanych tu doniesień, wiadomość ogłoszona przez rząd chiński w Hankou w dniu 3 bm. o zatopieniu lotniskowca japońskiego pod Anking na rzece Jangtse, zdaje się częściowo potwierdzać. Lotniskowiec został tak poważnie uszkodzony, że jest on wraz z 3-ma torpedowcami holowany wzdłuż Jangtse. Przewidywano, że lotniskowiec będzie skierowany do jednej ze stoczni. (ATE)

25 zamachów bombowych w Szanghaju

SZANGHAI. W środę, t. j. w pierwszą rocznicę wybuchu chińsko-japońskiego konfliktu zbrojnego, dokonano w Szanghaju szeregu aktów terrorystycznych. Do wtorku godz. 8 rano naliczono 25 zamachów bombowych, dokonanych przez Chińczyków na terenie koncesji międzynarodowej na japońskie posterunki wojskowe oraz na cudzoziemców lub Chińczyków, znanych ze swych sympatii do Japonii.

Pomimo zwiększenia posterunków policyjnych w całym mieście, na ulicy Bund, głównej arterii komunikacyjnej w Szanghaju eksplodowało kilka bomb. Dwóch Japończyków poniosło śmierć na miejscu. Pierwsza eksplozja nastąpiła o godz. 5 rano. Wkrótce potem japońskie patrole wojskowe objęły służbę bezpieczeństwa na terenie koncesji międzynarodowej. Podczas dalszych incydentów ulicznych dwóch Chińczyków zostało zastrzelonych przez policjantów in-

pońskich, a trzech Chińczyków poniosło śmierć na skutek eksplozji bomb. (ATE)

Szkló i drzewo w pociskach

TOKIO. Jak donosi „Kokutsu“, po upadku Antingu artylerzyści japońscy podczas spisywania trofeów ustalili, że

większość pocisków miała stempel „Hochkiss, Paris“. Ponadto w niektórych zbadanych pociskach znaleziono w środku zamiast materiałów wybuchowych szkło, lub nawet odłamki drzewa. Prasa japońska uważa, że jest to spekulacyjny trik francuskich dostawców broni. (ATE).

Minutą milczenia uczciła Japonia rocznicę rozpoczęcia wojny w Chinach

TOKIO. Rocznicę rozpoczęcia walk w Chinach cała Japonia uczciła wczoraj w południe minutą milczenia. Premier ks. Konoye opublikował orędzie cesarskie, w którym cesarz wyraża zadowolenie z pomyslnego obrotu sytuacji w Chinach osiągniętego dzięki odwadze żołnierzy japońskich. Orędzie głosi, że celem walki jest ustalenie trwałej współpracy pomiędzy

Japonią a Chinami oraz wzywa do mobilizacji wszystkich sił narodu.

Premier ks. Konoye opublikował odezwę, w której stwierdza, że obalenie antyjapońskiego reżimu w Chinach oraz ustalenie ścisłej współpracy chińsko-japońskiej zapewnią długoletni spokój i porządek w Azji, co będzie stanowiło cenny wkład w dzieło powszechnego pokoju.

Konsekracja nowego biskupa gdańskiego

odbedzie się dopiero w pierwszych dniach sierpnia

Jak się dowiadujemy, wyznaczony pierwotnie termin uroczystości konsekracji nowego biskupa gdańskiego ks. dr. Karola Marii Spletta na poniedziałek, 25 bm. z poważnych względów uległ przesunięciu. Konsekracja odbedzie się prawdopodobnie dopiero w poniedziałek, 1 sierpnia.

lek, 25 bm. z poważnych względów uległ przesunięciu. Konsekracja odbedzie się prawdopodobnie dopiero w poniedziałek, 1 sierpnia.

Konkurs na życiorys własny bezrobotnego

ogłosił Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu

Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu ogłosił konkurs na opis życia bezrobotnego. Celem konkursu jest zdobycie materiałów, które służyłyby, jako podstawa przy rozstrzygnięciu praktycznych możliwości zlikwidowania bezrobocia. Warunki konkursu przewidują, że opis winien obejmować 60 stron formatu zeszytowego. W opisie tym

naależy przedstawić stosunki osobiste i rodzinne, naukowe i praktyczne przygotowanie do życia, dalej — przyczyny pozostawienia bez pracy i sposób zabezpieczenia w wypadku przewidzianego bezrobocia. Za najlepsze prace przeznaczono 21 nagród w wysokości od 200 do 30 zł. Część nagród ufundował Fundusz Pracy. (ATE).

Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej przenosi się z Torunia do Bydgoszczy

Jeden z dzienników warszawskich zamieścił w sensacyjnej formie na pierwszej stronie „rewelacyjny“ artykuł na temat warunków, w jakich uczą się i pracują uczniowie Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu. Wiadomo, że warunki te w Toruniu nie są idealne, daleko im jednak do „obrazu nędzy i rozpacz“, jaki maluje ów dziennik warszawski.

Rzekome „rewelacje“ są poza tym w ogóle nieaktualne, gdyż jest już rzeczą postanowioną, że Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej będzie przeniesiona z Torunia do Bydgoszczy, gdzie zajmie koszary po zlikwidowanej szkole podchorążych dla podoficerów. Przesiedlenie się Szkoły Podchorążych Mary-

narki do Bydgoszczy nastąpi we wrześniu. Pobyt Szkoły w Bydgoszczy będzie jednakże tylko przejściowy i potrwa najwyżej 4 lata, do czasu, w którym Szkoła otrzyma już własny gmach w Gdyni, gdzie powinna być jej siedziba.

Jak się dowiadujemy, Szkoła Podchorążych Marynarki Woj. przenosi się do Bydgoszczy wyłącznie z tego powodu, iż dotychczasowa siedziba w Toruniu okazuje się za szcuple i nie jest już w stanie pomieścić wszystkich uczniów. Nie potrzeba nadmieniac, że Toruń wiadomo o przeniesieniu Szkoły Podchorążych Marynarki przytłumie z żalem, Bydgoszcz zaś z dużą radością. — Ze „rewelacje“ warszawskiego dziennika o nieidealnych warunkach w siedzibie to-

Konfiskata „Gazety Gdańskiej“

W czwartek rano władze gdańskie skonfiskowały „Gazetę Gdańską“ nr. 180 z dnia 7 bm. za artykuł, umieszczony na pierwszej stronie, p. nagl. „Nowe metody walki z Polakami w Gdańsku“.

Protest rzemiosła polskiego przeciw napaści „Ostlandu“

W związku z paszkwilem jaki ukazał się w polakożerczym, dziś już na terenie Polski zakazanym, czasopiśmie niemieckim „Ostland“, Komitet działu polskiego na międzynarodowej wystawie rzemiosła w Berlinie wystosował do Komitetu głównego wystawy pismo protestujące.

W liście tym Komitet stwierdza m. in., że spośród 157 wystawców z Polski tylko trzech jest narodowości niemieckiej. Poza tym za wyjątkiem działu mody, ani jeden z eksponatów nie był specjalnie wybrany na wystawę.

Wizyta króla belgijskiego w Holandii

AMSTERDAM. Oficjalna wizyta króla Belgów Léopolda III wyznaczona została na dzień 16 września. Król Leopold zostanie powitany na dworcu przez królową Wilhelminę i odbedzie wraz z nią uroczysty przejazd ulicami miasta do pałacu. Wizyta króla Belgów nastąpi w ramach uroczystości jubileuszowych, związanych z 40-letnim sprawowaniem władzy królewskiej przez królową Wilhelminę. (ATE).

Bilans walk w Haifie

JEROZOLIMA. Wedle oficjalnego komunikatu, podczas ostatnich walk w Haifie, zostało zabitych 21 Arabów i 6 Żydów, zaś 92 Arabów i 11 Żydów odniosło rany. 52 Arabów znajduje się w szpitalu.

Trzęsienie ziemi w Meksyku

MEXICO CITY. W okręgu Tlaxiapan w Meksyku odczuło w ciągu środy szereg wstrząsów podziemnych. Wstrząsy te były tak silne, że kilka domów zawaliło się. Według pierwszych doniesień 40 osób, przeważnie kobiet i dzieci poniosło śmierć. Wśród ludności powstała panika. (ATE).

Bogactwa naturalne w błotach paw. ludzkiego

LIDA. Z ramienia Państwowego Instytutu Geologicznego przeprowadzone zostały w pow. lidzkim i szczeczyńskim badania geologiczne. W wyniku tych badań ustalono, że istniejące rozległe błota torfowe kryją poważne bogactwa naturalne, z których przy założeniu pieców Patersa wytwarzać można benzol, gaz świetlny, smary oleiste, torf opałowy, nawozy sztuczne i t. d.



PARTNER WYDANIA

Dziś — Piątek
Elżbiety 8 lipca

Jutro — Sobota
Weroniki 9 lipca

Redakcja i Administracja „Gazety Gdańskiej” — Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dyżur nocny w dniu 8 bm. pełnią:

W Gdańsku: dr. Langowski, Elisabethkirchengasse 7, tel. 24607 i dr. Mirau, Langgasse 20, tel. 23377.
We Wrzeszczu: dr. Simon, Archonholzweg 27, tel. 41820.
W Sopotach: dr. Brodzki, Grünhostr. 3, tel. 51965.

Z TOWARZYSTW.

— Miesięczne zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Oliwie odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy Rynku 8.
— Miesięczne zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Nowym Porcie odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 16 w sali Polskiej Rady Sportowej przy ul. Hindersina.

NOTATKI KRONIKARZA

— Kronika nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych. W tygodniu od 26 czerwca do 2 bm. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym ogółem 27 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 14 samochodów osobowych, 10 motocykli, po 8 samochodów ciężarowych i pieszych, 7 rowerzystów, 5 pojazdów konnych, 1 tramwaju i 1 autobusu. Ofiarą tych nieszczęśliwych wypadków padło 21 rannych. Winę za spowodowanie wypadków stwierdzono 20 razy.

— Niedzielne międzynarodowe wyścigi konne w Sopotach. W przyszłą niedzielę odbędzie się drugi dzień międzynarodowych wyścigów konnych. Między innymi odbędzie się gonitwa oficera o wielką nagrodę Sopot, w której wezmą udział oficjerowie z Niemiec, Polski i Szwecji. — Spośród niemieckich oficjerów wezmą udział w tej gonitwie znani jeźdźcy ppor. Mitzlaf, kpt. Zehe, ppor. hr. F. Sohns i ppor. Hohn, zaś spośród oficjerów polskich kpt. Byliczyński na 5-letni „Huraganie IV” te stajni bar. Kronenberga.

Bardzo interesująca będzie również gonitwa o nagrodę sopockiego kasyna oraz gonitwa amazonek.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: mążka Szarlota Punschke z domu Heyer 25 l., córka pomocnika biurogo Güntera Punschkego 2 l., mążka Emilia Kührke z domu Tolkn 61 l., inwalida Paweł Falk 73 l., krawiec Wilhelm Schmitz 68 l., wdowa Elżbieta Klein z domu Oberland 58 l., handlarz Abraham Wolff 62 l., mistrz maszynowy Artur Richter 53.

— Z urzędu stanu cywilnego w Wrzeszczu. Zmarli: inwalida Jan Mischkowski 72 l., rentoborca August Maller 80 l., syn murarza Willy Fährmanna 17 godz., wdowa Antonina Kitowska z domu Krause 73 l.

— Z urzędu stanu cywilnego w Sopotach. Zmarli w czerwcu rb.: mążka Anna Danowska z domu Kwidzińska 45 l., rentoborca Andrzej Fabrowski 87 l., pomocnica domowa Otylia Mielowczyk 32 l., Szarlota Pawłowska 88 l., Anna Jankowska 74 l., rentoborca Mateusz Chłosta 73 l., drobna kapitalistka Maria Bender 84 l., wdowa Joanna Willmneit z domu Najner 76 l., mążka Wilhelmina Galuschka z domu Streh 66 l., drobna kapitalistka Maria Lempold 87 l., rentoborczyzna Juliana Goike 81 l., wdowa Joanna Grönke z domu Blaschkowska 70 l., wdowa Maria Rutkiewicz z domu Kryn 74 l., mistrz malarski Ryszard Goerke 71 l.

KRONIKA POLICYJNA.

— Przytrzymano 13 osób, z tych 7 za opilstwo, 2 za wykroczenie paszportowe, 2 za przestępstwo obyczajowe, 1 za kradzież z włamaniem, 1 z innych przyczyn.

— Znaleziono: obrączkę ślubną, rower męski, złotą bransoletkę.

— Zgubiono: tablicę rejestracyjną samochodu DZ 1524.

18 głównych wygranych w loterii wyścigowej

Ciągnięcie głównych wygranych loterii wyścigowej odbędzie się w niedzielę, 17 bm. natomiast ciągnięcie reszty wygranych z różnych względów dopiero we wtorek, 19 bm. Liczba głównych wygranych, wynikające z liczby zgłoszonych koni w głównej gonitwie o wielką nagrodę Gdańską, została już ustalona i wynosi 18, tj. tyle, ile zgłoszono koni.

Ile koni rzeczywiście będzie startować, jeszcze nie wiadomo.

Sprzedż losów postępuje naprzód, wobec czego liczyć się można, że sumy głów-

Polscy pracownicy radzą nad swoją dolą

Z zebrania filii Z. Z. P. Z. P. w Sidlicach

Przy nadzwyczaj licznym udziale członków odbyło się we wtorek wieczorem w sali „Cafe Friedrichshaim” pierwsze po połączeniu się Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Polskiego Zrzeszenia Pracy miesięczne zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Sidlicach. Zebranie zagał hasłem „Szczęść Boże” i przewodniczył mu prezes filii p. Filip, a sekretarzował p. Balling jun.

Z kolei wygłosił referat na temat konsolidacji polskiego frontu pracy na Ziemi Gdańskiej p. Witold Nelkowski, zaś referat o rokowaniach polsko-gdańskich w sprawie równouprawnienia pracowników polskich na Ziemi Gdańskiej wygło-

sił poseł p. Lendzion, który nadmieniał również, że polski świat pracy domaga się również swych przedstawicieli w poszczególnych komisjach taryfowych.

Po referatach odbyła się długa, lecz rzeczowa dyskusja, podczas której zabierali głos szereg osób.

Poseł Lendzion zawiadomił w końcu zebranych, że wybór nowego zarządu filii Z. Z. P. Z. P. w Sidlicach odbędzie się dopiero w przyszłym miesiącu.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zamknął przewodniczący interesujące i ożywione zebranie, a zgromadzeni odśpiewali hymn narodowy.

W 59-tym roku życia został księdzem

NOWY JORK. Alfredo Morotti, naturalizowany Włoch, zamieszkały od wielu lat w Stanach Zjednoczonych, w tych dniach wyświęcony został na księdza w 59-ym roku życia.

Morotti urodzony w Bolonii, od dzieciństwa czuł powołanie do stanu duchownego, ale napotykał na szereg przeszkód. Rodzina jego straciła majątek, a po śmierci rodziców musiał zaopiekować się młodszym rodzeństwem. Iął się fizycznej pracy naprzód we Włoszech, a

po tym wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Tu kolejno pracował w fabryce metalurgicznej, był podróźującym agentem, wreszcie zabezpieczywszy byt rodzeństwu i oszczędziwszy potrzebne fundusze, skończył szkołę średnią już jako dorosły człowiek, po czym wstąpił do seminarium i kilka dni temu odprawił pierwszą mszę św.

W tych dniach ks. Morotti wyjeżdża do Włoch.

Odwołanie zjazdów partii narodowo-socjalistycznej

powiatów Gdańskie Wyżyny i Wielkie Żuławy

Z powodu wybuchu na Ziemi Gdańskiej wśród była zarazy psyska i racie, odwołane zostały tegoroczne zjazdy partii narodowo-socjalistycznej pow.

Wielkie Żuławy i Gdańskie Wyżyny, które odbyć się miały w Schiwenhorst i w Pezczółkach.

Młodzież polska z Gdańska w Białowieży

W ramach tegorocznej akcji kolonijnej dla dzieci polskich wyjechała do Polski młodzież gimnazjalna i szkół handlowych Ziemi Gdańskiej. Część młodzieży bierze udział w obozie wędrownym, mającym umożliwić poznanie Pol-

skim obozem urządzono ognisko. Prócz młodzieży z Ziemi Gdańskiej w obozie wędrownym bierze udział młodzież gimnazjalna z Niemiec i Czechosłowacji i Rumunii.

Obóz wędrowny, zwiedzi m. in. Łuck, Krzemieniec, Lwów, Kraków i Katowice. Młodzież zatem będzie miała możliwość poznania województw wschodnich i południowych Polski. Tegoroczny obóz stanowi uzupełnienie zesłorocznej wędrowki, w czasie której młodzież poznała województwa północno-wschodnie oraz pojezierze suwalsko-augustowskie.

Wybuch przyszcycy również w powiecie Wielkie Żuławy

Wśród stada bydła na pastwisku poniżej mostu kolejowego nad Wisłą między Lisewem a Tczewem stwierdzona została przez weterynarza zaraza racie i

psyska. Zarządzono natychmiast wszelkie środki ostrożności, izolowano stado, a bydło w stadach sąsiednich dano zastrzyki ochronne.

Ostry zakaz wyszynku napojów wysokowych w Gdańsku

Prezydent policji gdańskiej wydał rozporządzenie, na podstawie którego zakazany jest w Gdańsku wyszynk alkoholu w pigłki od godz. 14—20 we wszystkich zakładach gastronomicznych, restauracjach, jadalniach i kawiarniach, zaś w destylacjach od godz. 14 aż do wyznaczonej godziny policyjnej. Poza tym nie wolno sprzedawać alkoholu w pigłki od godz. 13 w butelkach.

Wykroczenie przeciw tym przepisom będzie surowo karane, a w razie powtarzającego się lekceważenia zakazu, może prezydent policji zarządzić zamknięcie zakładu. W zakładach gastronomicznych i sklepach służących przeważnie ruchowi turystycznemu, dopuszczalne są wyjątki na specjalny wniosek. Rozporządzenie prezydenta policji gdańskiej wchodzi natychmiast w życie.

Prokurator zgłosił rewizję wyroku Jungowej i Hinzowej

Jak się dowiadujemy po dwudniowej rozprawie skazane zostały przez sąd gdański 22-letnia Gertruda Jung na 14

lat bezwzględnej więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich za zamierzone morderstwo i zadanie urazu cieleśnego ze skutkiem śmiertelnym, a matka jej Maria Hinz za poplecniectwo na 4 lata bezwzględnej więzienia. Pierwsza przyjęła wyrok, zaś druga zastrzegła sobie ewtl. wniesienie rewizji od wyroku.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. kpt. Byliczyński po niedzielnym upadku z konia już wstaje, lecz nie będzie jeszcze mógł przyszedź niedzielę, 10 lipca dosiąść konia. Na jego miejsce przybędzie jednak inny jeździec polski.

Jak słychać, obecnie prokurator zgłosił rewizję wyroku, wychodząc z założenia, że jest on za łagodny. Prokurator stoi bowiem na stanowisku, że Jungową należy pociągnąć do odpowiedzialności za morderstwo, a jej matkę za udzielenie pomocy w morderstwie. Rewizję wyroku rozpatrzy najwyższy sąd gdański prawdopodobnie za kilka tygodni.

Brac pomorska przy stole obrad

W środę wieczorem odbyło się w lokalu p. Murszewskiego we Wrzeszczu miesięczne zebranie „Braci Pomorskiej”, któremu przewodniczył prezes p. inż. Hasse. Na zebraniu tym wygłosił p. Władysław Ruskowski bardzo ciekawy wykład o Związku Jaszczurczym na Pomorzu.

Po dyskusji nad tym wykładem postanowiono ostatecznie urządzić wycieczkę z paniami w niedzielę, 17 bm. autobusem do Kartuz i Szwajcarii Kasubskiej.

Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw, zamknął przewodniczący zebrania.

Biura Z. Z. P. Z. P. w Domu Polskim

Po połączeniu się organizacji pracowniczych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Polskiego Zrzeszenia Pracy w jeden związek pod nazwą Zjednoczenie Zawodowe Polskie Zrzeszenie Pracy, biura tych organizacji również zostały połączone i mieszczą się obecnie w Domu Polskim przy ul. Wallgasse. Numer telefonu 25438.

Z ruchu społeczno-oświatowego na wsi gdańskiej

Ostatnio odbyło się w świetlicy GPZP w Szymonowie zebranie tamtejszej filii Gminy Polskiej Związku Polaków, któremu przewodniczył kierownik filii p. inspektor Czoska; protokółował p. Strzempowski. Po załatwieniu formalności wstępnych i odczytaniu komunikatów, referat polityczno-gospodarczy wygłosił członek Głównego Zarządu GPZP p. dyr. Wesołowski, mówiąc obszerniej o mocarstwie Polski oraz na temat praw polskich w Gdańsku.

W ożywionej dyskusji, dotyczącej stosunków organizacyjnych, bezrobocia i innych spraw społecznych, zabierali głos pp. Czoska, Strzempowski i inni. Udział dość liczny, obrady poważne.

Konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

Wśród skonfiskowała gdańska policja polityczna szereg dzienników polskich, które nieścisłe opisały zajście z okazji narodowo-socjalistycznej akademii w Gdańsku z okazji tygodnia kultury niemieckiej. Konfiskacie uległy „Wieżor Warszawski”, „Express Ilustrowany”, „Ilustrowany Kurier Codzienny” i „Orędownik”.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DN. 5 LIPCA

W dniu 5 lipca weszło do portu gdańskiego 23 statków o łącznej pojemności 20.107 nrt. W tym było według bander statków norweskich 1 sawedzki po 4, niemieckich i estońskich po 3, lotewskich, holenderskich i duńskich po 2 oraz po jednym statku fińskim, polskim i angielskim.

PRZYWÓZ RUD

We wtorek weszły do portu gdańskiego 3 statki z rudą szwedzką. Estoński statek „Taru” przywiózł 2.450 t z Sztokholmu, estoński statek „Nautic” 2.820 t z Vesterfjeld, szwedzki statek „Aspen” 1.750 t z Otterbäck. Powyższe transporty zostaną wyładowane w bazenie dla towarów masowych w Wstajęcju.

PRZYWÓZ OLEJÓW DO PORTU GDAŃSKIEGO

Tego samego dnia weszły do portu gdańskiego norweskimi tankowcami motorowymi „Jenny” o pojemności 2.662 nrt., który przywiózł z Texas 3.005 ton oleju Diesel oraz 3.488 t oleju gazowego. Powyższy transport zostanie wyładowany do zbiorników przy 2. Marnekohlentlager.

FRACHTY DRZEWNE

W dziedzinie eksportu drzewa do Anglii panowa nadal zastój, a to ze względu na niską cenę drzewa, przy czym daje się we znaki eksportowi polskiemu przede wszystkim ceny fińskie i nowo-wieckie. Mimo żeżądania stawek minimalnych udało się zafrachtować z Gdańska kilka statków do Anglii poniżej stawek minimalnych, mianowicie 3 statki z ładunkiem ok. 1.300 fatonów papierówki do Manchester po stawce 33/8 sh, jakkolwiek stawka minimalna wynosi 46/8 sh. Poza tym zafrachtowano po niekiedy stawkach 3 statki z kopalniakami mianowicie 400 fatonów do Boness po 34 sh (stawka minimalna 35/8 sh), 800 fatonów do Westharte pool po 33/8 sh (stawka minimalna 30 sh), 425 fatonów do Hull po 34 sh (stawka minimalna 30 sh) w związku z tym wysłała Konferencja Bałtycka specjalnego delegata do Gdańska na zebranie związku maklerów celem zbadania na miejscu jakiego rodzaju trudności stanowią dla eksportu drzewa polskiego stawki minimalne, a z drugiej strony dla stwierdzenia sposobu omijania ich.

WYWÓZ WĘGLA PRZEZ PORT GDAŃSKI

Tego samego dnia opuścił port gdański włoski statek „Petro Campanello” o pojemności 2.503 nrt. z ładunkiem 3.650 t węgla, które były przeznaczone



ORLEN

PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej



Sekretny świat Michała Wójcika

Z wielką przyjemnością przyjąłem zaproszenie na wystawę zupełnie mi nieznanego gdańskiego artysty Michała Wójcika. To już kolejny raz Biblioteka Pilotów na Zaspie w Gdańsku zaprasza swoich czytelników na wydarzenie łączące sztukę graficzną z poezją. Tym razem grafika zainteresowała mnie bardziej.



Michał Wójcik

Przyznam, że nazwisko artysty od razu przypomniało mi osobę wybitnego krakowskiego malarza Staszka Wójcika, który pod koniec lat czterdziestych XX wieku, więc tuż po wojnie tworzył w Sopotcie obraz gdańskiej uczelni artystycznej. W latach 70. pożegnał się z Wybrzeżem, tak zresztą jak wielu innych malarzy, profesorów, ale to zupełnie inna kwestia, do której kiedyś warto wrócić.

Michał Wójcik jak stwierdziłem ponad wszelką wątpliwość nie miał nic wspólnego z krakowskim artystą. Zaproszenie na wystawę otrzymałem od innego gdańskiego twórcy Mariusza Hoffmana: grafika, malarza, poety, kuratora wystaw, a więc wątpliwości co do poziomu wystawy nie mogłem mieć żadnych. I nie zawiodłem się, zobaczyłem prace wzbudzające duże poruszenie. Pojawiające się wątki różnych codziennych sytuacji, przypominające sceny z obrazów niderlandzkich mistrzów malarstwa renesansowego mogą przytłaczać. Ilość zdarzeń napiera swą intensywnością. Wydaje się, że ta nieco surrealistyczna narracja w twórczości Wójcika została po raz kolejny w historii sztuki przypomniana. Bogate obrazowanie grafik, zmusza do myślenia i szukania istoty sprawy i można zadać pytanie, czy to tylko normalne życie? Na pewno nie, artysta, otwiera inne możliwości, ale nie w nieskończoność. Panuje nad całością i to wyraz artystyczny decyduje o zakończeniu, tak więc jego grafiki nie są opowiadaniem. Artysta znajduje ten ostateczny moment spinający zdarzenie, to moment rozumienia sytuacji, nadający niezależny artystyczny charakter puenty.

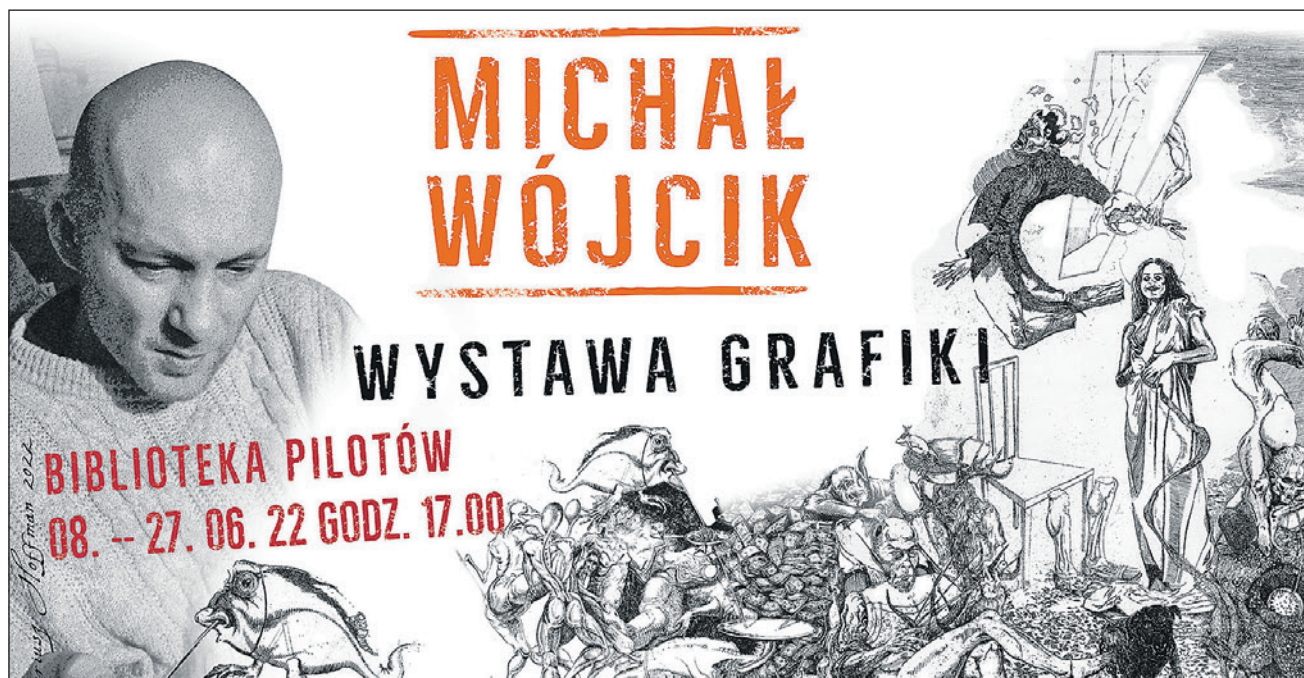
Michał Wójcik nie jest zwykłym artystą, nic nie wskazywało w liceum na jego zdolności, ale w rodzinnym domu było wiele albumów poświęconych sztuce i licealne wakacje poświęcił na ich studiowanie, okazało się że przepadł. Jego umysłem zawładnął Hieronim Bosch i Pieter Bruegel, ich świat pozostał do dziś w głowie artysty z Gdańska.

Urodził się w 1973 roku, studia rozpoczął w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na grafice u profesora Wiesława Dembskiego oraz malarstwo u profesora Macieja Świeszewskiego, później studia doktoranckie w łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. Dziś Michał Wójcik jest wykładowcą w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych i prowadzi Pracownię Grafiki Artystycznej. Swoją twórczość wystawia od czasu do czasu, bowiem przygotowanie kolejnych wystaw zajmuje mu bardzo dużo czasu.

Sam na temat własnej sztuki mówi: „Często jest tak, że jakiś temat zafascynuje mnie tak dalece, że zaczynam go studiować i wtedy wchodzę w rozstrzygnięcia personalne, filozoficzne, próbuję złapać sedno i dopiero wtedy uważam, że powinienem rozpocząć pracę. Często w czasie komponowania otwierają się różne kierunki, pojawiają się różne sekwencje, forma pracy to też jeszcze jest za mało, trzeba znać głębsze uwarunkowania, często biograficzne, historyczne, kontekstowe, aby dalej tworzyć dzieło, które dopiero wtedy może być pełne. Treść jest rodzajem nośnika, który ma później wpływ na wyraz artystyczny. Jestem wychowany na słowie i krótka forma, nasycona treścią w mojej głowie buzuje, obrazy wylewają się jeden po drugim, ale jedno słowo czy zdanie otwiera bramy zdarzeń, i widzę, że jest ich aż za dużo. Czasami muszę oderwać się od tego natłoku zdarzeń i szukam czegoś prostszego, co uspokaja, nie ma tak dużo narracji, jednak takie procesy stają się nieczytelne i tak czy inaczej trzeba je wyjaśniać. Sama symbolika nie wystarcza.

- Rozumiem, że akcja w pana grafikach przesiąknięta niezliczoną ilością zdarzeń, to głęboko zakotwiczona fascynacja Boschem i Brueglem.

- Ta estetyka bardzo mi odpowiada, ale oni używają wielu symboli, które dopiero otwierają pewne okoliczności. Też korzystam z symboli. Za ich pomocą mogę otwierać lub zamykać wyobraźnię, a kompozycja tworzy obraz, który zostawiam z widzami. I to było ważne podczas mojej ostatniej wystawy na Zaspie razem z poetami. Zobaczyłem, że swoimi pracami otwieram innych artystów np. właśnie poetów. Zainfekowani moją twórczością tworzą swoją sztukę. To mnie również inspiruje, myśli skaczą z głowy na głowę i zaczynają żyć swoim życiem. To oczywiście nic nowego, ale nadal ciekawe.



Plakat wystawy autorstwa Mariusza Hoffmana



Michał Wójcik, Bal u Wolanda, miedzioryt z akwafortą

- W pana twórczości, historia sztuki odgrywa bardzo ważną rolę.

- Tak. Dialog jest ciekawy z tym co już dawno się zdarzyło i dobrze otwiera przestrzeń myśli, często nadaje interpretację znaczeniową i inspiruje. Gorzej jest ze sztuką nowoczesną, to trudniejsza materia do obróbki i mniej nadaje się do inspiracji. Wolę z tymi starszymi sobie pogadać, oni są znacznie głębsi. Nowi, stworzeni przez media, są mniej ciekawi, a ich komentarze są tymczasowe. Podobny problem pojawia się w rozmowach ze studentami. Często odsyłam ich do biografii, one w wielu wypadkach otwierają istotę rozumienia

sztuki. Po takiej lekturze ich prace noszą bardzo poważne intelektualnie znamiona dobrej sztuki.

- Nie mówi pan nic o technice?

- No tak, ale jak pan zapewne wie to, w wypadku grafik metalowych diabelsko trudny temat nadający się na zupełnie inną, specjalną rozmowę.

- Mam nadzieję, że i o tym niebawem porozmawiamy.

- Zapraszam.

Stanisław Seyfried

Wakacyjna promocja rabatowa na stacjach LOTOS

LOTOS wystartował z wakacyjną promocją rabatową skierowaną do nowych oraz dotychczasowych uczestników programu Navigator. Przez lipiec i sierpień czeka na nich rabat w wysokości 30 groszy na litr paliwa. Akcja obejmuje maksymalnie 3 tankowania w miesiącu, nie więcej niż 50 litrów każde.

W piątek 1 lipca br. rozpoczęła się ogólnopolska promocja „Tankuj taniej z programem Navigator -30 gr/l”. Będzie ona obowiązywała w okresie wakacyjnym, tj. do 31.08.2022 r., na wszystkich stacjach gdańskiego koncernu. Rabat dotyczy paliw typu standard oraz premium (z promocji wyłączone LPG). Akcja obejmuje maksymalnie 3 tankowania w miesiącu, nie więcej niż 50 l każde. Koszt każdego kolejnego litra paliwa zatankowanego powyżej 50 l rozliczony zostanie według widocznej na pylonie stawki obowiązującej na stacji paliw, na której realizowana jest transakcja. Promocja nie łączy się z innymi akcjami promocyjnymi aktywnymi na stacjach paliw LOTOS, oprócz promocji „Wakacyjna Loteria LOTOS”.

– Podobnie jak nasza konkurencja zdecydowaliśmy się na wprowadzenie rabatów na tankowanie w okresie wakacyjnym aby ułatwić klientom letnie podróże. Nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić wszystkich na stacje LOTOSU, gdzie oprócz zniżki nadal można spróbować szczęścia w naszej wakacyjnej loterii – podkreśla Wojciech Weiss, prezes zarządu spółki LOTOS Paliwa.

Aby otrzymać rabat -30 gr/l paliwa klient musi spełnić jeden warunek, tj. być aktywnym uczestnikiem programu Navigator, czyli mieć zarejestrowaną tradycyjną lub wirtualną kartę Navigator na stronie lotosnavigator.pl lub w aplikacji Navigator oraz zaakceptowany aktualny regulamin programu. Wówczas na swoim koncie w aplikacji Navigator lub na stronie lotosnavigator.pl w każdym miesiącu obowiązywania promocji udostępnione zostaną mu trzy kupony rabatowe, które będą ważne do końca miesiąca. Aby skorzystać z promocji klient przy transakcji powinien przedstawić kasjerowi aktywną kartę Navigator (nośnik fizyczny lub kartę online) oraz kupon elektroniczny, który wyświetla się po zalogowaniu się do konta w aplikacji Navigator lub na stronie <https://www.lotosnavigator.pl/>.

Dedykowany rabat w wysokości 38-40 gr/l (w zależności od tego czy tankujemy paliwa standard czy premium) aktywowano również dla użytkowników Karty Dużej Rodziny. Z promocji wyłączone są natomiast transakcje realizowane z użyciem kart LOTOS Biznes i innych kart flotowych akceptowanych na stacjach LOTOS. Promocją nie są objęte paliwa zatankowane do pojemników innych niż bak pojazdu. Za paliwo zrabatowane w promocji nie będą naliczane punkty Navigator.

Więcej szczegółów promocji w regulaminie na stronie [lotos.pl](https://www.lotos.pl) oraz [lotosnavigator.pl](https://www.lotosnavigator.pl).

TANKUJ TANIEJ
Z PROGRAMEM **navigator**

-30 gr/l

POBIERZ Z **Google Play**

Pobierz w **App Store**

ODBIERZ RABAT - 30 gr/l:

- 1** Zaloguj się na swoje konto w aplikacji Navigator lub na lotosnavigator.pl
- 2** Wyświetl elektroniczny kupon rabatowy uprawniający do otrzymania zniżki
- 3** Przedstaw kasjerowi aktywną kartę Navigator oraz elektroniczny kupon rabatowy podczas transakcji



RABAT do max. 3 tankowań w miesiącu



RABAT do max. 50 l paliwa w ramach 1 tankowania

Szczegóły, lista stacji biorących udział w promocji oraz regulamin dostępne na stacjach LOTOS oraz na [lotos.pl](https://www.lotos.pl) i [lotosnavigator.pl](https://www.lotosnavigator.pl)



Inwalidzi zostają! Na razie...

Od dwóch miesięcy toczy się spór między dyrektorem Europejskiego Centrum Solidarności Basilem Kerskim a Gdańskim Stowarzyszeniem Inwalidów Narządu Ruchu Solidarność o prawo do obecności w budynku ECS-u.

Skrzywdzeni losowo w budynku ECS są od 6 lat. Stowarzyszenie ma już 30 lat i po wybudowaniu nowoczesnego gmachu przy ul. Doki 1, gmachu który wzniesiono z wszelkimi wymogami nowoczesnej budowl. Budynek został wyposażony we wszelkie wymogi i potrzeby osób niepełnosprawnych (szerokie drzwi i windy). To jedyny taki obiekt w Gdańsku. W tym roku odmówiono inwalidom dalszego użytkowania zajmowanego pomieszczenia. Tegoroczna edycja konkursu była inna niż dotychczasowe. Inwalidzi nie otrzymali prolongaty swojej umowy, na rzecz innych organizacji np. tzw. Strajku Kobiet! Poza stowa-

rzyszeniem inwalidów nie przedłużono umowy także Fundacji Księdza prof. Sedlaka.

Obie te organizacje wcześniej spełniały wymogi celowe i ideę ECS a dziś już nie...

W związku z wyznaczeniem terminu wyprowadzki stowarzyszenia inwalidów na dzień 04.07 br. zarząd organizacji zaprosił media na konferencję prasową w swojej siedzibie. Przedstawiono Wniosek o Unieważnienie konkursu ogłoszonego w marcu br. z uzasadnieniem, podpisany przez Edytę Stobbę, prezes zarządu Gdańskiego Stowarzyszenia Inwalidów Narządu Ruchu "Solidarność". Do przedsta-

wicieli mediów trafił także Apel do Mieszkańców Gdańska podpisany przez członka stowarzyszenia, a kiedyś przewodniczącą Rady Miasta Elżbietę Grabarek-Bartoszewicz.

W trakcie konferencji prasowej pracownik ECS zajrzał do biura z wózkiem gotowym do przeprowadzki. Kamera TVP Gdańsk wyraźnie spłoszyła pomocników do ewakuacji biura. Następnie prezes zarządu p. Stobba udała się z ekipą telewizyjną do dyrekcji ECS zanosząc wspomniany Wniosek o unieważnienie konkursu i Apel do Mieszkańców Gdańska p. Elżbiety Grabarek-Bartoszewicz. Po kilkunastu minutach Pani

prezes wróciła i oznajmiła, że Stowarzyszenie pozostaje w ECS do 15 września a następnie zostanie im zaproponowana inna lokalizacja. W sumie członkowie stowarzyszenia i obecna radna PiS p. Barbara Imianowska nie kryły swojej radości, że został zrobiony pierwszy krok do osiągnięcia celu.

Na zakończenie wypowiedziała się Elżbieta Grabarek-Bartoszewicz, członkini stowarzyszenia i b. przewodnicząca Rady Miasta Gdańska: - Zastanawiam się bierna postawa w tej sprawie władz miasta. Pani prezydent, oraz pełnomocnik miasta ds. osób niepełnosprawnych kompromituje władzy Gdańska. Stosunek

do ludzi niepełnosprawnych jest miarą naszego człowieczeństwa. Pytam czy ta władza zdolna jest jeszcze rozwiązywać realne problemy gdańszczan, dotyczące wszystkich dziedzin naszego życia, jeśli taki drobny problem jak nasz przez dwa miesiące nie znajduje rozwiązania. Urzędnicy odpowiedzialni we władzach nie potrafią wskazać żadnego lokalu przystosowanego dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Prawo do godnego traktowania jest prawem podstawowym każdego człowieka. Nikt z nas nie posiada gwarancji, że będąc zdrowym nie ulegnie ciężkiej chorobie, która przykuje go do łóżka.

Stąd obrona najsłabszych powinna być prawem i obowiązkiem nas wszystkich. To jest nasz egzamin z człowieczeństwa.

W budynku Europejskiego Centrum Solidarności jest schronienie dla wielu innych organizacji pozarządowych, takich jak Tolerado organizacja promująca ideologię LGBT i główny organizator dorocznych tzw. tęczyowych marszów.

Ostatnio nawet prezydent Lech Wałęsa, który ma swoją siedzibę w ECS miał się wypowiedzieć osobie godnej zaufania publicznego, że budynek ten jest siedliskiem zła.

mp

Odszedł Kazimierz Zimny, sportowiec wybitny

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca w gdańskim szpitalu zmarł Kazimierz Zimny, olimpijczyk, organizator odbywającego się od wielu lat Maratonu Solidarności.



Kazimierz Zimy, olimpijczyk Melbourne 1956 i brązowy medalista z Rzymu 1960 rozpoczął starty w trudnych latach 50. od... wioślarstwa. Jako biegacza „wyłowili” go trener Józef Żylewicz. W 1954 roku zdobył mistrzostwo Polski juniorów w biegu na 1500 metrów, a w 1955 r. – w biegu na 5 kilometrów.

W listopadzie 1956 roku na mityngu w Brukseli pobiegł na 5 kilometrów uzyskując czwarty czas na świe-

cie. Dołączył do ekipy na olimpiadę w ostatniej chwili. W 1960 roku na olimpiadzie w Rzymie był on w gronie faworytów.

- Byłem tempowcem. Ułożyłem więc taktykę biegu, by dyktować tempo, wymęczyć przeciwnika. Liczyłem, że ostatnie trzy okrążenia pobiegę zrywami co sto metrów. Nie przewidziałem, że Murray Halberg zerwie się już na cztery okrążenia przed metą. Była straszna gonitwa. Odskokzył mi na

30 metrów i już nie dałem rady go dogonić. O pierś przegrałem srebro z Hansem Grodzkim – opowiadał nam Kazimierz Zimny w 2012 roku.

To była świetna ekipa - wunderteam. Kazimierz Zimny biegał obok Zdzisława Krzyszkowiaka, Jurka Chromika, Stanisława Ożoga i Mariana Jochmana. Trenowali pod opieką Jana Mulaka.

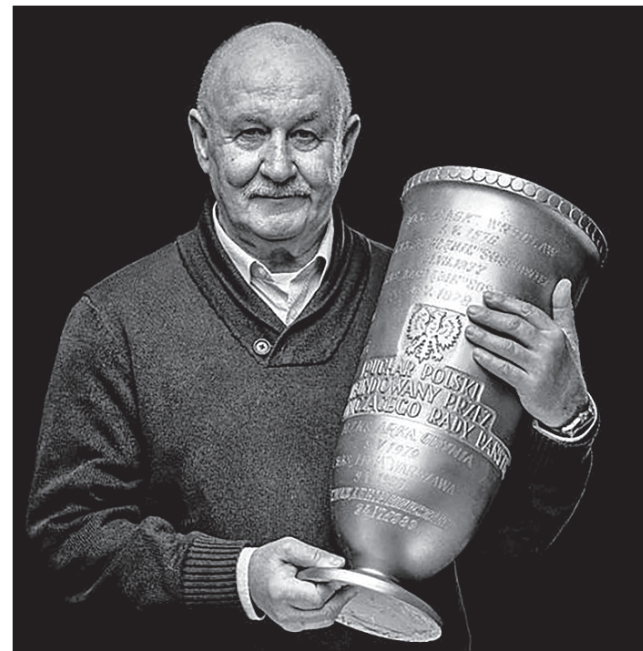
ASG

Janusz Kupcewicz - legenda Arki Gdynia nie żyje

Pamiętam rok 1988, czerwiec, pierwszy mecz barażowy o utrzymanie w I lidze (wówczas najwyższa klasa rozgrywkowa) Olimpia Poznań - Lechia Gdańsk. Stadion na Gołębiniu w Poznaniu. 67 minuta grający w Lechii po powrocie z zagranicznego kontraktu, Janusz Kupcewicz z ponad 30 metrów oddaje piorunująco mocny strzał na bramkę Olimpii. Futbolówka wpada niczym armatni nabój do bramki, odbija się wewnątrz od mocno naciągniętej siatki i wychodzi w pole. Sędzia, jak to zwykle bywa, nie zauważył i gola nie uznano. Z taśmą video reklamowano w piłkarskiej centrali daremnie. "Taśma nie może być dowodem" - tłumaczono. W efekcie tego incydentu i po rewanżu w Gdańsku biało-zieloni opuścili grono I-ligowców.

Wprawdzie to wydarzenie jest związane z Lechią Gdańsk to jednak Janusz Kupcewicz był niekwestionowaną legendą gdyńskiej Arki. Był, bo od g. 1.00 w nocy z niedzieli na poniedziałek nie ma Go już wśród nas. Odszedł do Sektora Niebo.

Jeszcze w ostatni piątek uczestniczył na zajęciach młodzieżowego obozu z Jackiem Grembockim. W niedzielę wieczorem źle się poczuł. Wcześniej był leczony kardiologicznie. Syn Arkadiusz, odwiózł ojca do gdyńskiego szpitala i tam o 1.00 w nocy odszedł.



Janusz Kupcewicz urodził się w grudniu 1955 roku w Gdańsku. Był legendarnym zawodnikiem Arki Gdynia zdobywając z nią Puchar Polski w 1979 roku. W Lechu Poznań zdobył mistrzostwo Polski w 1983 roku. Grał we Francji w Sa-

int Etienne, w Grecji PAOK Saloniki i w Lechii Gdańsk. 20 razy zagrał w reprezentacji Polski strzelając 5 goli i zdobywając brązowy medal na MŚ w Hiszpanii (1982).

mp

Siatkarscy mistrzowie w Gdańsku

Do niedzieli, 10 lipca, w gdańsko-sopockiej hali ERGO Arena rozgrywany jest trzeci turniej Ligi Narodów 2022 siatkarzy.



SPONSOR STRATEGICZNY
REPREZENTACJI POLSKI
W PIŁCE SIATKOWEJ

Przed turniejem w Gdańsku Polacy wygrali siedem z ośmiu meczów w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Jedynej porażki doznali z Włochami. Już przed pierwszym spotkaniem ostatniego turnieju, Polacy byli pewni miejsca w czołowej ósemce i występu w turnieju finałowym w Bolonii (20-24 lipca). W Ergo Arenie podopieczni Nikoli Grbica grają o rozstawienie, by już w ćwierćfinale nie wpaść na Brazylijczyków czy Amerykanów (wg. regulaminu z nr 1. rozstawieni będą gospodarze). W 2021 roku Polacy przegrali w finale z Brazylią.

Turniej w Gdańsku to okazja dla Nikoli Grbica do sprawdzenia kilku graczy. W kadrze na gdańskim turnieju zabrakło np. Bartosza Kwolka czy Grzegorza Łomacza. Szansę występu otrzymał Karol Butryn, a po raz pierwszy w obecnej edycji Ligi Narodów powołany został Bartosz Bednorz. Do drużyny wrócił rozgrywający Jan Firlej.

Mecz z Iranem, rozegrany we wtorek 5 lipca, był pierwszym w Polsce w Lidze Narodów od spotkania z Brazylią 2 czerwca 2019 roku w Katowicach. Biało-czerwoni w wypełnionej kibicami ERGO Arenie zaczęli bardzo dobrze. Świetnie przyjmowali i skutecznie atakowali. Irańczycy stawiali spory opór, ale Polacy odparli atak i pewnie wygrali pierwszego seta. Od drugiego seta sytuacja się zmieniła. Irańczycy przejęli kontrolę nad wydarzeniami na parkiecie. Biało-czerwoni zaczęli popełniać dużo prostych błędów. Początek trzeciego seta był bardzo udany dla Polaków, którzy prowadzili 12:5 i... przegrali seta. Błędy w ataku i zagrywce pomogły Irańczykom w wygraniu seta. W czwartym secie to biało-czerwoni gonili rywali. Pogoń udała się i Polacy doprowadzili do tie breaka. Tie break był jednostronny. Irańczycy bezlitośnie wykorzystywali kolejne błędy

Polaków. Biało-czerwoni przerwali serial punktowy rywali gdy było 2:12 i tak naprawdę po meczu.

Czwartkowy mecz Polski z Chinami rozpoczął się po

zamknięciu tego wydania gazety.

Liga Narodów to międzynarodowe rozgrywki w piłce siatkowej mężczyzn, organizowane corocznie od 2018

roku przez Międzynarodową Federację Piłki Siatkowej (FIVB) dla wybranych przez FIVB reprezentacji narodowych. Siatkarska Liga Narodów powstała w miejsce organizowanej w latach 1990-2017 Ligi Światowej. W tegorocznej edycji 16 reprezentacji bierze udział nie w pięciu, a w trzech turniejach, w każdym z nich zespół rozgrywa po cztery mecze. Osiem najlepszych drużyn po fazie zasadniczej wystąpi w turnieju finałowym, który odbędzie się w Bolonii (20-24 lipca). Będzie on rozgrywany w formule pucharowej - ćwierćfinały, półfinały oraz spotkania o medale.

Od blisko dekady w rozwój polskiej siatkówki zaangażowany jest PKN ORLEN, który wspiera reprezentację Polski kobiet i mężczyzn w siatkówce halowej i plażowej we wszystkich kategoriach wiekowych. W tym okresie siatkarze dwukrotnie zdo-

bywali mistrzostwo świata w 2014 i 2018 roku oraz brązowy medal Mistrzostw Europy 2019. Siatkarki zajęły 4. miejsce w Mistrzostwach Europy 2019.

Tomasz Łunkiewicz

Harmonogram turnieju w Gdańsku piątek-niedziela:

piątek, 8 lipca

14:00 Bułgaria - Holandia
17:00 Słowenia - Iran
20:00 Włochy - Serbia

sobota, 9 lipca

14:00 Chiny - Bułgaria
17:00 Iran - Serbia
20:00 Polska - Holandia

niedziela, 10 lipca

14:00 Chiny - Serbia
17:00 Włochy - Holandia
20:00 Polska - Słowenia

Kadra reprezentacji Polski na turniej w Gdańsku

libero: Jakub Popiwczak, Paweł Zatorski

rozgrywający: Marcin Janusz, Jan Firlej

środkowi: Mateusz Bieniek, Karol Kłos, Jakub Kochanowski

atakujący: Łukasz Kaczmarek, Bartosz Kurek, Karol Butryn

przyjmujący: Tomasz Fornal, Bartosz Bednorz, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka

Polska - Iran 2:3 (25:21, 23:25, 22:25, 27:25, 7:15).

Polska: Janusz 2, Śliwka 9, Bieniek 17, Kurek 24, Bednorz 18, Kochanowski 5, Zatorski (libero) oraz Firlej, Kaczmarek 1, Butryn, Kłos 4, Semeniuk, Popiwczak (libero), Fornal 3

Iran: Vadi, Ebadipour 18, Toukhteh 7, Esmailnezhad 19, Esfandiar 21, Jelveh 7, Hazradpour (libero) oraz Daneshdout, Sarlak, Pazhooman

Aktywne wakacje z Grupą LOTOS



Półkolonia na wodzie

W dniach 27.06-1.07.2022 roku sekcja sportów wodnych Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego zorganizowała półkolonie o tematyce sportów wodnych.

Przez tydzień dzieci doskonaliły naukę pływania kraulem i grzbietem na pływalni, poznawały ABC wiosłowania na deskach SUP, kajakach oraz kanadyjkach. Trenerzy, Grzegorz Kwiatkowski oraz Wojciech Ostrowski, w formie zabaw na wodzie przygotowywali dzieci do amatorskich zawodów SUP.

W niedzielę 3 lipca 2022 roku w Brodnicy Górnej podopieczni wraz z rodzicami wzięli udział w II SUP Pikniku Powiatu Kartuskiego. Przez cały czas trwania wydarzenia atmosfera była iście piknikowa. Odbłyły się konkurencje indywidualne w wyścigu technicznym na 1000 i 2000 metrów a najlepsza juniorka Ola Kondej wystartowała także w rywalizacji z seniorem w konkurencji Long Dystans 8000 metrów zajmując wysokie 2 miejsce.

Wielką zabawą dla wszystkich uczestników było ściganie się rodzin na Mega SUPach. W tej konkurencji



na dystansie 500 metrów z nawrotem rodzinne zespoły pięcioosobowe ścigały się na czas. Dwa najlepsze zespoły spotkały się w finale, gdzie zwyciężyła osada w składzie Karol Lasota, Ola Kondej, Ewelina Maczkowska, Zosia Maczkowska oraz Basia Maczkowska.

Cały dzień upłynął także

przy obsługiwaniu przez rodziców grillu. Impreza zorganizowana została przez Mistrzynię Polski Monikę Bronicką przy udziale Powiatu Kartuskiego, Uczniowskiego Klubu Żeglarskiego „Lamelka” oraz Centrum Sportów Wodnych i Promocji Regionu w Brodnicy Górnej. Sekcja smoczycy łodzi GZSiSS do-

stała zaproszenie na podobną imprezę na koniec wakacji.

Najlepsza zawodniczka Ola Kondej wraz z trenerem Grzegorzem Kwiatkowskim podjęli decyzję o starcie w Mistrzostwach Świata, które odbędą się w dniach 7-11.09.2022 roku w Gdyni.

źródło GZSiSS



Moc atrakcji

Powoli dobiega końca drugi turnus półkolonii z Gdańskim Zespołem Schronisk i Sportu Szkolnego. Tak jak w pierwszym tygodniu tak i teraz na podopiecznych czekała moc atrakcji przygotowana przez nauczycieli GZSiSS.



Pierwszy dzień drugiego turnusu stał się szansą na bliższe poznanie się przez wspólne zabawy. Najpierw gry planszowe, później zabawy korekcyjne, aby całość zakończyć siatkarską rywalizacją. Drugiego dnia, kiedy to dzieci wyruszyły na wycieczkę autokarową, cała grupa czuła się ze sobą wyśmienicie.

Drugi dzień to zwiedzanie farmy, gdzie podopiecznym półkolonii najbardziej przypadły do gustu domowe zwierzęta. Przytulaniom ze swoimi nowopoznanymi pupilami nie było końca.

Po tej miłej części przyszedł czas na przygotowanie ekologicznych potraw i poznanie walorów takiego jedzenia. Na koniec wspólne ognisko i zabawa.

Kolejny dzień stał pod znakiem zabawy parkowej.



W Parku im. Jana Pawła II każdy z kilkudziesięciu uczestników kolonii miał za zadanie odnaleźć na podstawie wręczanej mapy punkty w terenie. Trzeba przyznać, że podopieczni GZSiSS nie tylko ochoczo zabrali się do zabawy, ale bardzo sprawnie

poradzili sobie z jej realizacją. Medale na koniec zabawy wynagrodziły trudy parkowych poszukiwań.

Na koniec tygodnia dla wszystkich grup organizator przygotowała piknik, na którym poszczególne grupy będą mogły wykazać się różnorod-

nymi talentami z zakresu siatkówki, lekkoatletyki, plastyki, ale także akrobatyki. Całość zwieńczy ognisko z kiełbaskami i znowu trzeba się będzie pożegnać.

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek